

Pierwszy od 10 lat mecz Jose Mourinho w Serie A! Portugalski trener desygnował na boisko identyczną jedenastkę jak w meczu z Trabzonsporem. Jedyną zmianą jest debiut Abrahama. Na ławce rezerwowych Nicola Zalewski. Na trybunach Stadio Olimpico nie mogło zabraknąć właścicieli. Gramy!

Od pierwszych minut zaczęły się piłkarskie szachy. Fiorentina podeszła wysoko. Cristante wydawał się mocniej pokryty niż w meczu z Turkami. Co za tym idzie, więcej piłek musiało być granych do przodu przez Manciniego i Ibaneza. Vina i Karsdorp niżej niż ostatnio. Roma mądrze przesuwiała ale presowała zdecydowanie mniej niż widzieliśmy w ostatnim meczu. Nastawienie bardziej defensywne niż z Trabzonsporem. W 8 minucie niebezpiecznie dośrodkowanie zamykał Callejon ale nie doszedł do piłki. W 12 minucie żółta kartka dla Lorenzo Pellegriniego, który po błędzie Veretout (piłka odskoczyła mu przy przyjęciu) wykonał spóźniony wślizg zabezpieczając środek pola. Gdy po pierwszym kwadransie wydawało się, że Roma ponownie ma problem z pomysłem na grę w ataku Abraham wybiegł na wolne pole do mocno zagranej prostopadłej piłki. Dragowski podjął decyzję o wyjściu z bramki i wybiegając z pola karnego do szybkiego napastnika Romy zahaczył go wślizgiem. Czerwona kartka w 17 minucie meczu. Terracciano in, Jose Callejon out. Szczęście ponownie się do nas uśmiechnęło. W 23 dobra akcja Romy. Mkhitarjan rozciągnął na prawą flankę gdzie do piłki dobiegł Karsdorp i posłał szybkie podanie po ziemi w okolice jedenastego metra na Abrahama. Ten jednak niespodziewanie przepuścił futbolówkę, a za plecami wyrósł mu Lorenzo Pellegrini i oddał plasowany strzał, niestety nieznacznie obok krótkiego słupka. Już 3 minuty później gol z minimalnego spalonego Mkhitarjana po sprytnym podaniu Tammiego. Zaraz! Var! Sprawdzamy! Długo, długo, co tak długo?! Akcja była na milimetry. Nagle gwizdek i sędzia wskazuje środek boiska! Nie ma spalonego! Gol! 1-0 w 28 minucie! Idąc za ciosem w 30 minucie mocny strzał Zaniolo, obroniony. W 33' niebezpieczna akcja i strzał Bonaventury z prawej strony boiska. Lepiej ustawieni koledzy mieli pretensje, że nie zdecydował się na podanie. 2 minuty później Biraghi poszukał Vlahovica ale uprzedził go Mancini wybijając piłkę na rzut różny. Roma pozwalała na zbyt wiele grającej w dziesiątkę Fiorentinie. W 43 minucie kolejna groźna kontra Violi. Zaniolo dostaje żółtą kartkę za faul na Gonzalezie. Gra Giallorossich wciąż daleka od dobrej. Pod koniec pierwszej połowy na Stadio Olimpico pojawiły się pojedyncze gwizdy. Oddawaliśmy piłkę przeciwnikowi grając z przewagą zawodnika. Z czego to wynikało? Z defensywnego ustawienia? Z założeń taktycznych? Ze zmęczenia czwartkowym meczem? Ciężko powiedzieć. Przekonamy się w drugiej połowie. Przerwa.

Początek drugiej połowy nic nie zmienił. Dużo przesuwania piłki po obwodzie, sporo niedokładnych podań i złych przyjęć. Efekt tej przezornej ostrożności zobaczyliśmy w 52 minucie. Kolejną dobrze zaczynającą się kontrę Violi powstrzymał faulem taktycznym Zaniolo. Druga żółta kartka i w konsekwencji czerwona. Potrzebna? Chyba nie do końca. Słaby występ Nicolo. Gramy w 10. Już minutę później bardzo dobra akcja Vlahovica, który przyjął piłkę w polu karnym, obrócił się w drugą stronę i uderzył. Patricio broni. W 58 minucie Biraghi ogrywa Karsdorpa jak dziecko i

zagrywa w pole karne. Po małym zamieszaniu mocny strzał oddaje Pulgar. Obroniony. W 59' dośrodkowanie Violi i piłkę sprzed linii bramkowej wybija Cristante. 60 minuta 1-1. To musiało się tak skończyć. Cristante zupełnie odpuścił krycie Milenkovica po dośrodkowaniu Pulgara, a ten zamknął akcję strzałem niemal do pustej bramki. Roma po straconym голу w końcu ruszyła do przodu. Już w kolejnej akcji po dośrodkowaniu Pellegriniego w poprzeczkę głową uderza Abraham. W 66 minucie piłka w siatce Violi po strzale Veretout! Kolejny Var i kolejny raz okazało się, że Abraham jest mistrzem unikania spalonego! Dlaczego nie gracie tak od początku?! 68 minuta - schodzi Abraham. Bardzo dobry debiut. Da jeszcze kibicom sporo radości. Wchodzi Shomurodov. I znów zmiana nastawienia. Kolejne minuty płynęły na powolnym rozgrywaniu piłki przez Fiorentinę, jednak w 79 minucie pięknym prostopadłym zagranie popisał się Uzbek, a wychodzącym na wolne pole znów Veretout! Piłka wpada w lewy róg bramki! Piękne wykończenie! Ile ten chłopak biega?! Jest wszędzie. Gramy dalej. W 83 Peres za Pellegriniego. W 85 minucie na boisku pojawia się El Sharaawy, a schodzi żegnany brawami Mkhitarjan. Rzutem na taśmę w 89' sam na sam z bramkarzem po podaniu Peresa wyszedł Shomurodov niestety zabrakło dokładności w wykończeniu i piłka wylądowała na rzucie różnym. Koniec.

Podsumowanie:

1. Zwycięstwo na początek!
2. Wydaje się, że plan taktyczny z bardziej defensywnym nastawieniem i mniejszym pressingiem zrealizowany.
3. Mkhitarjan / Abraham może nam przypomnieć duet Salah / Dzeko.
4. Zaniolo potrzebuje czasu.

Oceny:

- 6,5 - Rui Patricio - 6 strzałów w światło bramki, pewny punkt drużyny
- 5,0 - Karsdorp - mało aktywny, często dawał się ogrywać
- 6,5 - Mancin - dobry występ
- 7,0 - Ibanez - pewny występ, Vlahovic często schodził na jego stronę, dobre pojedynki z Gonzalezem
- 5,5 - Vina - równie mało aktywny zo Karsdorp
- 5,0 - Cristante - mały udział w rozgrywaniu, zawałił gola
- 8,5 - Veretout - piękny występ, dużo pracował, dwa gole
- 5,0 - Zaniolo - kolejny raz nie mógł się odnaleźć, niepotrzebna czerwona kartka
- 6,5 - Pellegrini - pewny punkt środka pola
- 7,5 - Mkhitarjan - dobry występ, fajnie współpracował z Abrahamem, gol
- 7,5 - Abraham - aktywny, zaangażowany, 2 asysty, poprzeczka, kilka fajnych zagrań
- 6,0 - Shomurodov - dobre 20 minut, asysta, niewykorzystana 100% szansa

A jak oceniacie Giallorossich?

Autor: Aliszja